



KOMUNIKAT KOALICJI NA RZECZ OCALENIA POLSKIEJ SZKOŁY

**ŁAMANIE PRAWA RODZICÓW
DO WYPISANIA DZIECKA Z EDUKACJI ZDROWOTNEJ**

Rodzice mają prawo do:

1. wypisania swojego niepełnoletniego dziecka z Edukacji zdrowotnej do 25.09.25 r.
2. pełnej informacji o treściach Edukacji zdrowotnej i sposobach realizacji tego przedmiotu,
3. spotkania informacyjnego zorganizowanego przez szkołę,
4. tego, aby zajęcia z tego przedmiotu rozpoczęły się dopiero po spotkaniu informacyjnym.

Mówi o tym Rozporządzenie Ministra Edukacji z 7 kwietnia 2025r.:

„§ 5. 1. W każdym roku szkolnym przed przystąpieniem do realizacji zajęć nauczyciel prowadzący zajęcia wraz z wychowawcą przeprowadza co najmniej jedno spotkanie informacyjne z rodzicami uczniów niepełnoletnich oraz z uczniami pełnoletnimi. Nauczyciel jest obowiązany przedstawić pełną informację o celach i treściach realizowanego programu nauczania, podręcznikach, materiałach edukacyjnych, materiałach ćwiczeniowych oraz o środkach dydaktycznych. 2. Za przeprowadzenie spotkań, o których mowa w ust. 1, jest odpowiedzialny dyrektor szkoły”.

Jak w praktyce wygląda poszanowanie tych praw rodziców?

Na podstawie ogólnodostępnych informacji oraz zgłoszeń rodziców napływających do Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły z różnych stron Polski wskazujemy na różnego typu liczne sposoby naruszania czy wręcz łamania tego prawa.

1. **Brak podręczników i możliwości pełnego zapoznania się z treściami Edukacji zdrowotnej.** Rodzice nie mają wglądu do programów, podręczników i zestawów ćwiczeń dla ucznia oraz podręczników metodycznych do Edukacji zdrowotnej. Takich podręczników nie ma (stan 19.09.2025r.). W związku z tym nauczyciele nie są w stanie zrealizować obowiązku przedstawienia rodzicom „pełnej informacji o celach i treściach realizowanego programu nauczania, podręcznikach, materiałach edukacyjnych, materiałach ćwiczeniowych oraz o środkach dydaktycznych”. Fakt ten jest łamaniem praw rodziców.
2. **Wybiórcza informacja o treściach Edukacji zdrowotnej przedstawiana przez dyrekcje szkół i nauczycieli tego przedmiotu.** Rodzice sygnalizują, że w materiałach, jakie otrzymują od dyrekcji szkół drogą e-mail oraz podczas przedstawienia tego przedmiotu na spotkaniach informacyjnych, pomijana jest tematyka edukacji seksualnej, czyli bloku tematycznego „zdrowie seksualne”. Albo w ogóle o tym nie ma o tym mowy albo nauczyciele deklarują, że nie będą poruszać tych tematów, koncentrując się tylko na kwestiach odżywiania, snu, higieny psychicznej itp. Są nauczyciele, którzy deklarują rodzicom, że „nie pozwolą zrobić dziecku krzywdy”, co rodzice odbierają jako zapewnienie, że nie będą na ich zajęciach poruszane kwestie związane z edukacją seksualną. Należy tu jednak podkreślić, że te deklaracje – mimo w wielu wypadkach dobrych intencji nauczycieli – wprowadzają rodziców w błąd, co do prawdziwego obrazu treści tego przedmiotu zawartego w podstawach programowych, w przykładowym programie czy w publicznych wypowiedziach jego twórców. Pomijają fakt, że

seksualność jest na Edukacji zdrowotnej wyrwana z kontekstu małżeństwa i rodziny. Warto tu podkreślić, że p. Daniela Bartosiak, autorka programu do tego przedmiotu, rekomendowanego przez MEN, przyznała to w programie TVP Info „Edukacja zdrowotna – czy jest się czego bać? Wykrywacz Kłamstw”. Powiedziała: „Małżeństwo jest rzeczywiście w niewielkim stopniu obecne i to jest fakt. Nieobecna jest również miłość. Nieobecne są wartości takie, jak relacje rodzinne”. <https://www.youtube.com/watch?v=pFf-d4huWuo> (od 7.00 do 7.50 min.). Takiej informacji rodzice jednak nie otrzymują na w.w spotkaniach informacyjnych.

3. **Zajęcia z Edukacji zdrowotnej prowadzone przed spotkaniem informacyjnym.** Zgodnie z rozporządzeniem MEN „przed przystąpieniem do realizacji zajęć nauczyciel prowadzący zajęcia wraz z wychowawcą przeprowadza co najmniej jedno spotkanie informacyjne z rodzicami uczniów niepełnoletnich oraz z uczniami pełnoletnimi”. Mamy sygnały od rodziców z różnych stron Polski, że zajęcia z Edukacji zdrowotnej rozpoczęły się przed zorganizowaniem spotkania informacyjnego dla rodziców.
4. **Informowanie o spotkaniu informacyjnym bez odpowiedniego wyprzedzenia czasowego.** Są przypadki, kiedy rodzice dowiedzieli się o spotkaniu informacyjnym na dzień przed tym spotkaniem i nie byli w stanie zwolnić się z pracy, aby wziąć udział w takim spotkaniu. Część spotkań zorganizowano w sierpniu, o czym rodzice dowiedzieli się po rozpoczęciu roku szkolnego.
5. **Przymuszanie wypisanych uczniów do uczestniczenia w zajęciach do 25 września br.** Mamy liczne sygnały od rodziców, że poinformowano ich w szkole, iż bez względu na ich decyzję o wypisaniu dziecka z Edukacji zdrowotnej musi ono chodzić na te zajęcia do 25.09.br i dopiero potem będzie mogło w nich nie uczestniczyć. Na zajęciach uczniowie, których rodzice złożyli rezygnację, często są poddawani ostracyzmowi i zachęcani do przekonywania swoich rodziców do zmiany decyzji. Część dzieci otrzymuje informację, iż muszą pozostać na zajęciach z resztą klasy, ale mogą najwyżej „zająć się sobą i nie uważać”.
6. **Akcja promocyjna nauczycieli Edukacji zdrowotnej skierowana do dzieci.** Szkoły powinny przedstawić pełne informacje o treściach tego przedmiotu i pozostawić rodzicom wybór. Tymczasem szkoły na różne sposoby angażują się w promocję tego przedmiotu wśród uczniów oferując im – przed spotkaniami informacyjnymi z rodzicami - atrakcyjne zajęcia np. dotyczące przygotowywania smacznych posiłków czy łącząc ten przedmiot z wyjazdami na basen. Zaangażowanie szkoły w promocję tego przedmiotu może budzić u części rodziców obawy, że jeśli wypiszą z niego swoje dzieci, to mogą się one spotkać z przykrymi konsekwencjami.
7. **Obecność wypisanych uczniów na liście obecności z adnotacją „zwolniony” lub „usprawiedliwiony”.** Rodzice sygnalizują, że pomimo złożenia pisemnej rezygnacji z Edukacji zdrowotnej ich dziecko ma zaznaczone w dzienniku elektronicznym zwolnienie albo nieobecność usprawiedliwioną. Stan ten nie ulega zmianie mimo interwencji rodziców. **Rodzi to uzasadnione obawy, że przy zliczaniu uczniów uczęszczających na te zajęcia [dla statystyk MEN oraz podczas ewaluacji przedmiotu] zostaną do nich dodani uczniowie w rzeczywistości wypisani z zajęć, ale którzy w systemie są traktowani jako zwolnieni albo nieobecni z usprawiedliwieniem. Gdyby takie działania miały miejsce – byłoby to zafałszowaniem obrazu rzeczywistości.**
8. **Naciski kuratoriów na dyrektorów szkół, aby osobiście się angażowali w promocję przedmiotu Edukacja zdrowotna.** Z informacji, które do nas dotarły, wynika, że kuratoria wywierają nacisk, aby dyrektorzy szkół usilnie promowali przedmiot oraz przekonywali nawet tych rodziców, którzy już wypisali swoje dziecko z Edukacji zdrowotnej. Rodzice ci otrzymują drogą e-mail zachętę do udziału dzieci w tych zajęciach – po spotkaniach informacyjnych i mimo tego, że już wcześniej na piśmie

rezygnowali z udziału swego dziecka w tych zajęciach. Warto tu podkreślić, że te zachęty pomijają kluczową dla wielu rodziców kwestię kształtu edukacji seksualnej na tym przedmiocie.

9. Poniżanie rodziców wypisujących dzieci z Edukacji zdrowotnej przez p. Minister Nowacką.

P. Minister określa wszystkich przeciwników tego przedmiotu – a więc także rodziców wypisujących z niego swoje dzieci – jako „działających na rzecz pornolobby” i „szurów”. W wypowiedzi z 4.09.2025r. p. Minister Nowacka stwierdziła, że w sporze o Edukację zdrowotną chodzi o pytanie: *„czy jesteś za seksualizacją dzieci, czy przeciwko. Przeciwnicy edukacji zdrowotnej działają na rzecz pornolobby i seksualizacji dzieci. My w edukacji zdrowotnej chronimy przed seksualizacją”*. Za: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ministra-edukacji-broni-edukacji-zdrowotnej-przeciwnicy-dzialaja-na-rzecz-pornolobby/4pr6tpj> W wywiadzie z 8.08.br. w Polsat News p. Minister została zapytana, dlaczego MEN wycofało się z przedmiotu edukacja zdrowotna, jako obowiązkowego w szkołach. Odpowiedziała: *„Nie mogę pozwolić, żeby nauczyciele i dyrektorzy szkół mieli atak «szurów» w szkole”*. Za: <https://opoka.org.pl/News/Polska/2025/nawacka-pogardliwie-o-protestach-przeciw-tzw-edukacji> Warto zwrócić uwagę na kilka aspektów powyższych wypowiedzi:

- Określanie przeciwników przedmiotu Edukacja zdrowotna – a więc także rodziców wypisujących z niego swoje dzieci – określeniami typu: „działanie na rzecz pornolobby” czy „szur” (pogardliwe określenie osoby zaburzonej psychicznie) to niszczenie ich dobrego imienia i wprowadzenie do debaty publicznej języka agresji, otwartej wrogości, poniżenia i pogardy. To odbieranie tym rodzicom godności i wyraz braku elementarnego szacunku dla osób, które mają odmienne zdanie niż p. Minister i które bronią swego prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami moralnymi i religijnymi (prawo to poświadcza Konstytucja RP).
- Zarzut działania na rzecz pornolobby wobec przeciwników Edukacji zdrowotnej warto zestawzić z faktem, że p. Minister powierzyła funkcję szefa zespołu przygotowującego podstawę programową tego przedmiotu prof. Zbigniewowi Izdebskiemu. Profesor Izdebski nie uważa pornografii za zło, a wręcz przeciwnie – dopuszcza korzystanie z pornografii. Wydaje się wręcz, że według niego istnieje coś takiego jak „prawo do pornografii”. W jednym z wywiadów mówił: *„Fantazje seksualne są dla kobiet, pornografia jest dla kobiet, masturbacja jest dla kobiet, seks bez miłości też jest dla kobiet. (...) Takie jest moje przesłanie do Polek!”* (Wywiad dla Zwierciadła z 2023 r., za: <https://zwierciadlo.pl/seks/523246,1,zyj-i-kochaj-sie-tak-zebys-niczego-nie-zalowala--apeluje-prof-zbigniew-izdebski.read>)

10. Wprowadzanie w błąd opinii publicznej przez p. Minister Nowacką ws. czynników chroniących przed seksualizacją i pornografią.

P. Minister wprowadza opinię publiczną w błąd w sprawie seksualizacji i czynników sięgania po pornografię internetową. Seksualizacja to przedstawianie tematyki seksualnej w oderwaniu od kontekstu miłości, małżeństwa i rodziny. Wtedy seksualność jest przedstawiana w zaburzonych proporcjach i bez najważniejszych elementów. Zło pornografii leży w tym samym – w oderwaniu seksualności od kontekstu miłości, małżeństwa i rodziny. Istotą zaś zmiany modelu edukacji seksualnej w szkole firmowanej przez Minister Nowacką jest właśnie oderwanie tematyki seksualności od kontekstu miłości, małżeństwa i rodziny. Trzeba tu przypomnieć, cytowaną już, wypowiedź p. Danieli Bartosiak, autorki programu do tego przedmiotu rekomendowanego przez MEN. W programie TVP Info „Edukacja zdrowotna – czy jest się czego bać? Wykrywacz Kłamstw” przyznała: *„Małżeństwo jest rzeczywiście w niewielkim stopniu obecne i to jest fakt. Nieobecna jest również miłość. Nieobecne są wartości takie jak relacje rodzinne”*. <https://www.youtube.com/watch?v=pFf-d4huWuo> (od 7.00 do 7.50 min.).

11. Poddawanie rodziców szantażowi emocjonalnemu związanemu z zatrudnianiem nauczycieli.

Wielu wychowawców i dyrektorów sugeruje rodzicom, iż ich rezygnacja z zajęć będzie bezpośrednią przyczyną zwolnień nauczycieli ze szkół, z racji zbyt małej liczby godzin do pensum. Takie działanie na emocje, powoływanie się na wieloletnie doświadczenie tych nauczycieli i sympatię do nich ze strony

uczniów wywołuje rozdarcie rodziców, ich dylematy moralne i ma cechy manipulacji, a nawet szantażu emocjonalnego. Celem jest utrudnienie podjęcia suwerennej decyzji o wypisaniu dziecka z zajęć.

Podsumowując:

1. Prawa rodziców związane z przedmiotem Edukacja zdrowotna są na różne sposoby naruszane, a czasem wręcz łamane.
2. Rodzice wypisujący dzieci z Edukacji zdrowotnej są traktowani przez p. Minister Nowacką bez szacunku.
3. Uczniowie są często dyskryminowani i poddawani manipulacjom.
4. Istnieje bardzo poważne niebezpieczeństwo podania przez MEN fałszywej informacji na temat rzeczywistej frekwencji na tym przedmiocie.

Dodatkowe informacje:

www.takdlaedukacji.pl

<https://ordoiuris.pl/informacje-prasowe/prawo-rodzicow-do-rezygnacji-z-edukacji-zdrowotnej-nieprawidlowe-praktyki-szkol-wprowadzajace-w-blad/>

Koordynatorzy Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły :

Hanna Dobrowolska

Elżbieta Lachman

Agnieszka Pawlik-Regulska

Marek Puzio

Warszawa 19.09.2025 r.